

26 stycznia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono wstępnie tezy, stanowiące kierunkowe wytyczne w sprawie dalszego doskonalenia systemu finansowego w przemyśle kluczowym. Zawierają one kolejne propozycje usprawnień tego systemu, rozwijając i precyzując w tej dziedzinie ustalenia komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z zaopatrzeniem jednostek gospodarki uspołecznionej w różne maszyny i urządzenia, posiadające istotne znaczenie dla usprawnienia pracy w wielu instytucjach.

Prezydium Rządu omówiło szereg zagadnień dotyczących budowy rafinerii naftowej „Gdańsk”. Jest to inwestycja o dużym znaczeniu dla gospodarki zarówno z punktu widzenia potrzeb wewnętrznych jak i eksportowych. (PAP)

Minister J. Furcwa powróciła do Warszawy

Minister Kultury ZSRR Jekaterina Furcwa przebywała wczoraj w Krakowie, skąd w godzinach popołudniowych udała się do Warszawy.

Po obejrzeniu zabytków architektonicznych Krakowa min. Furcwa zwiedziła najstarszą polską uczelnię artystyczną — Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. (PAP)

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Służbowo ale czy koniecznie?

W ubiegłym roku Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie dotyczące usprawnienia pracy urzędów i instytucji. Jednym z założeń tego zarządzenia było ograniczenie do minimum organizacji narad i konferencji. Poza tym w ostatnich dniach grudnia ubr. Prezes Rady Ministrów wydał specjalne polecenie w sprawie zmniejszenia liczby wyjazdów służbowych. Jednocześnie do odbywania narad wyznaczono tylko 3 dni w tygodniu — poniedziałki, czwartki i piątki.

Aby się przekonać o realizacji tego zarządzenia, nasi reporterzy wybrali się pociągami ekspresowymi — „Lechem” do Warszawy oraz „Wartą” do Poznania, które z racji dogodnych pory kursowania wykonywane są przez pracowników udających się w podróż służbową.

Dwa dni temu, a więc w czwartkowy dzień narad, wyjechało „Lechem” z Poznania około 270 pasażerów, w tym 10 jadących z Zielonej Góry. Przeprowadzając blyskawiczny sondaż chcieliśmy ustalić charakter i cel podróży oraz w przypadku delegacji służbowych — ich konieczność z punktu widzenia interesu reprezentowanego przedsiębiorstwa. Tylko niecałe 25 procent pasażerów poznańskiego ekspresu jechało do Warszawy w celach prywatnych. Natomiast wśród jadących służbowo najczęstszymi przyczynami delegacji okazały się: narady i konferencje robocze w ministerstwach, województwach i innych instytucjach centralnych — 28 procent, sprawy związane z reorganizacją finansów i plac — 13 procent, konferencje i seminaria naukowe w instytucjach naukowo-badawczych i uczelniach oraz zaopatrzenie zakładu w materiały i urządzenia produkcyjne — po 8 procent.

Ze sprawozdaniami i bilanсами rocznymi, w sprawach związanych z uruchomieniem nowych urządzeń i uzgodnieniem projektów konstrukcyjnych, wprowadzaniem nowych technologii produkcji oraz wykonywaniem czynności kontrolnych jechało po 6—8 osób. Zda niem większości naszych rozmówców, liczba wyjazdów służbowych w ich przedsiębiorstwach znacznie się zmniejszyła. Na pytanie, czy w konkretnym przypadku swój wyjazd uważali za konieczny, tylko 3 osoby odpowiedziały negatywnie. Jedną z nich lechała na kon-

Dziś podpisanie porozumienia o pokoju w Wietnamie

Dziś w Wielkiej Sali Paryskiego Ośrodka Konferencji Międzynarodowych przy Avenue Kleber odbędą się uroczystości podpisania porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie oraz czterech protokołów dodatkowych.

Uroczystości będą krótkie, gdyż nie przewiduje się żadnych przemówień. Dokumenty podpiszą: ministrowie spraw zagranicznych DRW — Nguyen Duy Trinh, TRR RWP — pani Nguyen Thi Binh, Republiki Wietnamu Tran Van Lam oraz sekretarz stanu USA, William Rogers.

W uroczystości wezmą udział ambasadorowie państw członkowskich Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w tym ambasador PRL we Francji, Emil Wojtaszek.

W czasie pierwszej ceremonii o godzinie 11 ministrowie spraw zagranicznych „stron uczestniczących w paryskiej

konferencji w sprawie Wietnamu” złożą podpisy pod tekstem porozumienia i trzema protokołami dodatkowymi.

Podczas drugiej uroczystości o godzinie 15.45 Nguyen Duy Trinh i William Rogers złożą podpisy pod tymi samymi dokumentami, z tym, że w przeciwieństwie do dokumentów podpisanych przed południem, wymienią one będą pełne nazwy wszystkich stron uczestniczących w konferencji w sprawie Wietnamu. Podpiszą oni także czwarty protokół, dotyczący wyłączenia DRW i USA, na temat rozminowania wód terytorialnych Północnego Wietnamu.

W piątek w południe opuścił Paryż główny negocjator DRW Le Duc Tho. Odlatując do Hanoi specjalny doradca delegacji DRW na rokowania paryskie złożył na lotnisku oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: „Jutro zamilknie działo i do Wietnamu powróci pokój. Naród wietnamski wkrocza w ten nowy okres zdecydowany wysoko dźwżyć sztandar pokoju i zgody narodowej oraz ściśle przestrzegać postanowień porozumienia, które zostało podpisane.

Na zakończenie podziękował wszystkim rządowi i narodom, które popierały sprawę Wietnamu oraz rządowi francuskiemu — za stworzenie warunków sprzyjających rokowa-

Dokończenie na str. 2

Polska — NRD w 1973 r.

Plan współpracy w dziedzinie oświaty

26 bm. podpisany został plan współpracy w dziedzinie oświaty między Polską i NRD na rok 1973.

Porozumienie przewiduje dalszy wydatny rozwój współpracy między obu resortami.

Prowadzić się będzie wymiana doświadczeń m. in. w dziedzinie organizacji szkolnictwa, pracy nad programami i podręcznikami, kształceniem i dokształcaniem nauczycieli.

PAP

ministrami: spraw zagranicznych — Gromyka, obrony — Greczka i handlu zagranicznego — Patoliczewem.

Szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie. ZSRR i Maroko — stwierdza wspólny komunikat — domagają się wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich.

Nowy kontenerowiec dla PLO

W porcie gdynskim podniesiono 26 bm. banderę na nowym, zakupionym w Finlandii statku PLO i nadano mu imię „Mikołaj Rej”. Jest to nowoczesny drobnicowiec o nośności 15 tys. DWT, przystosowany do przewozu kontenerów.

Stosunki Kuba — Bangladesz

W Hawanie i w Dhace ogłoszono jednocześnie, że Republika Kuby i Ludowa Republika Bangladesz postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasady z dniem 25 stycznia br.

Spotkanie Breżniew — Cedenbat

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew spotkał się z sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, premierem Mongolii J. Cedenbalem. Omawiano problemy rozwoju współpracy między ZSRR a MRL, a także nie które aktualne problemy międzynarodowe.

Współpraca polsko-kubańska

W Hawanie podpisano protokół o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Kubą w dziedzinie rozwoju floty morskiej. Protokół przewiduje m. in. współdziałanie w zakresie rozwoju przemysłu stoczniowego oraz transportu morskiego, szkolenia i wymianę informacji naukowych.

Rozmowy Gromyko — Trepezyński

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął w piątek wiceministra spraw zagranicznych PRL S. Trepezyńskiego. Omawiano niektóre problemy międzynarodowe, interesujące oba kraje, a także zagadnienia rozwoju stosunków dwustronnych.

Komunikat radziecko-marokański

Minister spraw zagranicznych Maroka, A. T. Benhima przebywał w Związku Radzieckim w dniach 22 — 25 bm.

Został przyjęty przez premiera Kosygina oraz odbył rozmowy z

Dalsze pogłębianie braterskiej współpracy

Przywódcy PZPR i rządu PRL z przyjacielską wizytą w Pradze

Wczoraj, 26 bm. rozpoczęło się w Pradze przyjacielskie spotkanie czołowych przedstawicieli partii i rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Na spotkanie przybyli z Polski: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, członek Biura Politycznego, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babiuch, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Ryszard Frelek, wicepremier Franciszek Kaim i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Jan Chyliński.

Punktualnie o godzinie 10 na udekorowanym flagami państwowymi Polski i Czechosłowacji dworcu głównym w Pradze delegację polską, która przybyła na zaproszenie KC KPCz i rządu czechosłowackiego, serdecznie powitali przedstawiciele najwyższych

władz partyjnych i państwowych CSRS, z Gustavem Husakiem i Lubomirem Sztrogalem.

W godzinę później na Zamku Hradczanskim w Pradze rozpoczęły się rozmowy. Ze strony polskiej biorą w nich udział: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Ryszard Frelek, Franciszek Kaim i Jan Chyliński.

Ze strony czechosłowackiej: sekretarz generalny KC KPCz — Gustav Husak, premier rządu federalnego — Lubomir Sztrogala, członkowie Prezydium KC KPCz — Vasil Bilak, Josef Kempny i Jozef Lenart, wicepremier rządu federalnego i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Vaclav Hula oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPCz — Pavel Auersperg. Głównym tematem roz-

mów są problemy współpracy obu bratnich partii i krajów oraz możliwości jej dalszego pogłębiania.

Spotkanie rozpoczęło się w bardzo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W godzinach południowych I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i przewodniczący Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz złożyli wizytę prezydentowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Ludvikovi Svobodzie.

W godzinach wieczornych Prezydium KC KPCz i Prezydium Rządu CSRS wydały komunikat na cześć polskich gości.

Cała piątkowa prasa czechosłowacka pod tytułami „Wi tamy polskich gości” zamieszczała na czołówkach zdjęcia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza oraz komunikat CTK o wizycie.

Dzienniki praskie publikowały artykuły o rozwijającej się współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i CSRS oraz o jej perspektywach, a także komentarze na temat szybkich przemian społecznych i ekonomicznych w Polsce. (PAP)

Denesze z Polski

Święta narodowe Indii i Australii

Całe Indie obchodziły 26 stycznia święto narodowe „Dzień Republiki”. Centralne uroczystości odbyły się w Delhi. Na głównej alei stolicy odbyła się wielka parada wojskowa, którą odbierał prezydent V. V. Giri.

Również Australia obchodziła wczoraj uroczystości swoje święto narodowe — 185 rocznicę ogłoszenia niepodległości kraju.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, wystosował z tej okazji depesze gratulacyjną do prezydenta V. V. Giergo, a prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz do premierów: Indii — Indiry Gandhi oraz Australii — Gougha Whitlama. (PAP)

Kuter „WSG 10” odnaleziony w Kłajpedzie

Z Kłajpedy nadeszła wiadomość o zawiązaniu do tamtejszego portu kutra „WSG-10” którego poszukiwano od 25 bm. Jednostka zaginęła w rejonie wschodniej granicy kraju. Kuter po krótkim pobycie wypłynął z powrotem na morze, udając się do kraju.

Należy przypuszczać, że kuter zawiązał do Kłajpedy z powodu jakiegoś awarii, a po jej usunięciu w radzieckim porcie, skierował się do macierzystej bazy. (PAP)

E. Leburton premierem Belgii

W piątek został zaprzysiężony nowy rząd belgijski. Na jego czele stoi Edmond Leburton. Jeden z dwóch przewodniczących Partii Socjalistycznej.

Rokowania w Panmundzonie

W piątek w Panmundzonie odbyło się kolejne posiedzenie wojsko wej komisji do spraw rozejmu w Korei. Przedstawiciel KRL-D złożył oświadczenie, w którym ostro zaprzeczył przeciwko stałym prowoakom amerykańskim wobec KRL-D. Oznajmił on, że w ostatnim czasie lotnictwo amerykańskie kilkakrotnie naruszyło przestrzeń powietrzną jego kraju.

1 lutego pogrzeb A. Cabrala

Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka, poinformowała, że pogrzeb sekretarza generalnego PAIGC, A. Cabrala odbędzie się 1 lutego br. w Konakri.

Kolejny zamach izraelski

Palestyńska organizacja „El Fatah” opublikowała w piątek rano w Bejrucie oświadczenie stwierdzające, że tego dnia ofiarą terrorystycznego zamachu izraelskiej służby wywiadowczej padł „przedstawiciel rewolucji palestyńskiej”

Pożyteczna inicjatywa będzie kontynuowana

Ponad 8 mld zł w wyniku konkursu „Stać nas na więcej i lepiej”

Ponad 8 mld zł przysporzyło społeczeństwu i gospodarce wprowadzenie w życie inicjatyw i pomysłów zgłoszonych w ubiegłorocznym konkursie pod hasłem „Stać nas na więcej i lepiej”. Plon konkursu, zorganizowanego przez CRZZ przy współudziale redakcji „Głosu Pracy” i „Expressu Wieczornego”, wzbogacił „bank 20 mld”.

Jest on wynikiem inicjatywy i pracy załóg ponad 2 tys. zakładów, 68 zespołów i wielu pracowników indywidualnych — w sumie ponad miliona osób. Najlepszych spośród nich — 33 zakłady, 12 ze spółów, 4 laureatów indywidualnych i 8 redakcji, które popularyzowały tę kampanię — wyróżniono nagrodami o-

raz dyplomami prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ podczas uroczystości zakończenia konkursu, która odbyła się 26 bm. w siedzibie Centralnej Rady. Wręczyli je laureatom członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek i wicepremier Jan Mitrega.

Plon konkursu, znaczne wartości społeczno-ekonomiczne, jakie wniósł do osiągnięć zeszłorocznych, skłoniły organizatorów do kontynuowania tej akcji również w tym roku, jako towarzyszącej inicjatywom załóg na rzecz dodatkowej produkcji zgłoszonej w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. (PAP)

„Kosmos-546” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-546”.

Spisek w Sudanie

Radio Omdurman opublikowało w piątek rano oświadczenie sudańskiego ministra spraw wewnętrznych gen. M. Ahmeda, który stwierdził, że sudańska służba bezpieczeństwa ujawniła spisek mający na celu „zamordowanie prezydenta Nimeiri i pewnej liczby osobistości cywilnych i wojskowych. Aresztowano 12 członków sudańskich sił zbrojnych.

Zakończenie manewrów NATO

Zakończyły się manewry lądowych wojsk NATO, prowadzone pod kryptonimem „Certain Shield” na terenie NRE.

Polacy na dobrych miejscach

Francuz Andruet zwycięzcą w Monte Carlo

42 RMC zakończył się zwycięstwem samochodów Renault Alpine. Trzy pierwsze miejsca zajęli załogi jadące na wozach tej marki. Wygrał Francuz Jean Claude Andruet z pilotką Michele Petit w czasie 5 godz. 42 min. 04 sek. Załodzie o 26 sek. wyprzedził on swego kolegę klubowego Ove Anderssona (Szwecja) jadącego z Francuzem Jeanem Todtem. Trzecie miejsce przypadło Jeanowi Pierreowi Nicolasowi i Guyowi Vialowi, którzy osiągnęli czas 5.43.39. Na 4 miejscu

Dokończenie na str. 4

ROGODA

zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie i północy miejscami duże i możliwe opady mroźnego śniegu. Temperatura maksymalna od — 6 st. na południowym wschodzie do — 2 st. w centrum i +3 st. na północnym — zachodzie. Wiatry słabe na północy umiarkowane z kierunków północno-wschodnich i południowo-zachodnich.

Nowe władze komitetów powiatowych PZPR w Wielkopolsce

Jak już informowaliśmy, w województwie poznańskim odbywały się 25 bm. konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w 9 powiatkach, w Kaliszu — mieście i dzielnicy Poznań — Nowe Miasto. Konferencje dokonały wyboru nowych komitetów powiatowych, miejskiego i dzielnicowego, które powołały egzekutywy poszczególnych komitetów i ich sekretarzy. Poniżej zamieszczamy składy nowo wybranych sekretariatów.

CZARNKÓW: I sekretarz — Bolesław Popiela, sekretarze: Eugeniusz Buniak, Zenon Jędrzyka, Czesław Rula.

JAROCIN: I sekretarz — Leszek Lochyński, sekretarze: Stefan Łyskawa, Ryszard Napierała, Bogusław Robakowski.

KALISZ — MIASTO: I sekretarz — Zbigniew Chodyła, sekretarze: Roman Kozibura, Tadeusz Marczyński, Ryszard Templewicz.

KEPNO: I sekretarz — Władysław Turek, sekretarze: Jan Gaicki, Leon Starszak, Józef Ziabiński.

KONIN: I sekretarz — Henryk Kaźmierczak, sekretarze: Bronisław Bednarczyk, Ireneusz Mączka, Henryk Płociniak, Zofia Zamajska.

LESZNO: I sekretarz — Jan Płociniak, sekretarze: Miron Hynek, Marian Skotarek, Zbigniew Wesolek, Zbigniew Zygmunt.

OSORNIAK: I sekretarz — Stefan Żurawski, sekretarze: Franciszek Kabał, Mieczysław Kurzawa, Edward Manicki.

POZNAŃ — NOWE MIASTO: I sekretarz — Bogdan Sajna, sekretarze: Edmund Bruch, Zbigniew Malczewski, Wojciech Orzech.

POZNAŃ — POWIAT: I sekretarz — Mieczysław Długi, sekretarze: Wiesław Kanecki, Wojciech Kłosowicz, Wanda Płutek, Mieczysław Purol.

SZAMOTULY: I sekretarz — Józef Sron, sekretarze: Andrzej Kruki, Zygmunt Smoczyński, Jan Stefanik, Stanisław Zarzycki.

WRZEŚNIA: I sekretarz — Józef Cichowias, sekretarze: Edmund Antczak, Zygmunt Kyc, Danuta Radoch.

Zakończenie drugiej tury przesłuchań Mówią polscy świadkowie zbrodni L. Hahna

26 bm. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończona została druga tura przesłuchań polskich świadków w procesie toczącym się przed sądem przysięgłych w Hamburgu przeciwko b. komendantowi służby bezpieczeństwa i policji bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim — Ludwigo wi Hahnowi oraz jego b. podwładnemu, strażnikowi więzienia na Pawiaku — Thomasowi Wippenbeckowi.

W piątek złożył m. in. zeznania Adam Karwowski z Warszawy, który po aresztowaniu przez Gestapo w październiku 1941 r. — a więc gdy rządy szefa Gestapo w dystrykcie warszawskim objął Ludwig Hahn — przebywał w więzieniu na Pawiaku — do końca listopada 1942 r.

Trzynastomiesięczny pobyt na Pawiaku — wspomniany jest przez świadka jako niekończące się pasmo dramatycznych wydarzeń.

A. Karwowski wraz z innymi 85 więźniami Pawiaka wywieziony został w końcu 1942

roku do Oświęcimia. Myśleliśmy wtedy — powiedział przed sądem — że po piekle Pawiaka Oświęcim jest lepszym wyjściem. Było inaczej. W drodze do obozu zmarło 6 więźniów; w samym Oświęcimiu — zginęli niemal wszyscy. „Z tego transportu zostało nas o wojnie chyba pięciu” — powiedział A. Karwowski kończąc zeznania. (PAP)

Ułaskawienie zbrodniarza wojennego

Dopiero ostatnio ujawniony został fakt, że w dniu 23 grudnia ub. roku premier Hesji Osswald (SPD) ułaskawił „ze względu na stan zdrowia” byłego szefa gestapo w Warszawie — Frankfurta nad Menem, Heinricha Baaba. Baab w 1950 roku został skazany za zbrodnię wojenną na karę dożywotniego więzienia. Na wieść o zwolnieniu zbrodniarza z więzienia, Związek Ofiar Hitlerystów w Hesji wystosował ostry protest na ręce premiera Osswalda. (PAP)

Wyrok w procesie sprawców zbiorowego gwałtu

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie 21-letniego Feliksa, 16-letniego Zdzisława, 31-letniego Henryka i 29-letniego Jerzego — Niedbalskich oraz 33-letniego Bogdana Pacałę (wszyscy zamieszkałi w Pile z wyjątkiem B. Niedbalskiego, który mieszka w Atanazynie, pow. Chodzież) oskarżonych o dokonanie zbiorowego gwałtu na dwóch małoletnich dziewczętach.

9 grudnia ubr. w Chodzieży 14-letnia Zdzisława P. oraz 15-letnia Henryka S. przybyli do pokoju na poddaszu, gdzie przebywali oskarżeni, po odbiorze torby, zabranej przez jednego z nich na dworc PKSt-u. Oskarżeni uniemożliwili dziewczętom opuszczenie pokoju za pomocą drzwi. Z kolei Feliks Niedbalski uderzył Zdzisławę P. Następnie oskarżeni, którzy byli pod wpływem alkoholu, działając wspólnie grozili dziewczętom i siłami fizycznymi, czym w rezultacie zmusiły je do wielokrotnego poddania się czynom nieczystym.

Ponadto Feliks Niedbalski stosując przemoc dokonał czynu nieczystego wobec 14-letniej Doroty W., która towarzyszyła Zdzisławie P. i Henryce S. Niedbalskiemu po raz pierwszy w tym przestępstwie Pacałę.

Sąd Wojewódzki skazał Feliksa Niedbalskiego na 12 lat pozbawienia wolności. Pacałę — na 10 lat, a Henryka i Jerzego Niedbalskich na kary łączne po 9 lat pozbawienia wolności. Wobec wszystkich tych oskarżonych trybunał orzekł utratę praw publicznych na 5 lat. Zdzisław Niedbalski, który w chwili popełnienia przestępstwa miał 16 lat, zostanie umieszczony w zakładzie poprawczym.

Uzasadniając wyrok (jest nieprawdopodobny) Sąd podkreślił ogromną

Posiedzenia komisji sejmowych

* Współpraca żegluga i rybactwa * Reforma placówek służby zdrowia

Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła problemy międzynarodowej współpracy żegluga i rybactwa oraz wstępne założenia programu perspektywicznego rozwoju stoczni remontowych.

Posłowie omówili porozumienia łączące Polskę z armatami RWP, nasz udział w konferencjach żegluga i rybactwa oraz współpracę eksploatacyjną z armatorami zagranicznymi. W dyskusji wskazywano, że w związku ze spadkiem wydajności łowisk tradycyjnych i ustanowieniem przez wiele krajów szerokokierunkowych ochronnych wzdłuż swoich wybrzeży, konieczne staje się wyjście floty rybackiej na dalekie akweny i rozwinięcie współpracy z krajami, które chronią swoje zasoby rybne, a same nie mają dostatecznych środków technicznych dla eksploatacji łowisk.

W Bundestagu

Zakończenie debaty nad deklaracją rządową

W piątek po południu zakończyła się trwająca około 25 godzin debata w Bundestagu nad deklaracją rządową kanclerza Brandta.

Ostatnim mówcą był szef chadeckiej opozycji Rainer Barzel, który określił stanowisko CDU/CSU w VII Bundestagu słowami: „razem tam gdzie to możliwe, przeciwko sobie, tam gdzie to konieczne”. Słowa te były odpowiedzią na ofertę Brandta, aby partie rządowe i opozycja ustaliły współpracę opartą na „solidarności rozsądku”.

Ogólny wniosek z debaty, wyrażający przez kanclerza Brandta, że opozycja nie wyjaśniła w sposób jednoznaczny, czy zamierza nadal trwać w jałowej negacji czy też pragnie zrzucić z siebie ten balast. (PAP)

Dziś podpisanie

Dokończenie ze str. 1

niom. Zapytany, czy uda się wkrótce do stolicy Wietnamu Półn., Le Duc Tho oświadczył: z pewnością będę miał okazję udać się do Sajgonu w najbliższych dniach.

W piątek po południu wicepremier i minister spraw zagranicznych DRW Nhuyen Duy Trinh przyjął wizytę premierowej Francji Pierre Messmerowi. Poprzednio odbył on rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem.

Pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta odbyło się w piątek po południu posiedzenie zarządu Partii Socjaldemokratycznej (SPD). W. Brandt zakomunikował, że w najbliższą środę rząd podejmie decyzję w sprawie rozmów i formy pomocy NRF dla Wietnamu.

W piątek wieczorem przybył do Paryża czwarty i ostatni uczestnik uroczystości sobotnich, amerykański sekretarz stanu, William Rogers.

W piątek ambasador PRL we Francji Emil Wojtaszek został przyjęty przez pana Nguyen Thi Binh, ministra spraw zagranicznych TRR RWP i przewodniczącą delegacji tego rządu na paryską konferencję w sprawie Wietnamu. W imieniu TRR RWP pani Nguyen Thi Binh przekazała na ręce amb. E. Wojtaszka zaproszenie do udziału Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, która po wolana zostanie w młwi porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie. (PAP)

Gnieźnieńskie „Szpaki” gośćmi Łodzi

Gnieźnieński Chór Chłopięcy „Szpaki” wyruszą do Łodzi, gdzie 7 lutego w Państwowej Filharmonii wystąpi z programem a cappella pod dyr. Wiesława Kisera. Chłopcy zaprezentują łódzkiej publiczności utwory Lottiego, Wacława Szamotuli, Orlando di Lasso, Mikolaja Gomolki, Jana Sebastiana Bacha, Beli Bartoka, Tadeusza Szeligowskiego, Stanisława Wiechowicza i innych kompozytorów.

„Szpaki” wezmą również udział w łódzkiej realizacji „Requiem wojennego” Benjamina Brittena, w której wystąpią wraz z chórem i orkiestrą Filharmonii w Łodzi pod dyr. Zdzisława Szostaka. (o-d)

Omówiono także wstępne założenia programu perspektywicznego rozwoju stoczni remontowych.

Podstawą dyskusji na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej była informacja Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, poświęcona strukturalnej reformie placówek służby zdrowia. Posłowie stwierdzili — m. in. na podstawie wizytacji w terenie — że w wyniku przeprowadzanej eksperymentalnie w wybranych powiatach integracji placówek lecznictwa otwartego z zamkniętym, chory szybciej dostaje się do lekarza. Jednocześnie przyspieszenie odcieknięcia na diagnozę pozwoliło skrócić czas hospitalizacji i zmniejszyć koszty leczenia. Zwrocono jednak uwagę na fakt, że usprawnienie organizacyjnym nie towarzyszą usprawnienia w zakresie obiegu dokumentacji i informacji o przebiegu choroby. (PAP)

Układ NRD — NRF

Zalecenia komisji Bundesratu

Obrađująca w piątek w Bonn Komisja d/s „Wewnątrzniemieckich” Bundesratu (Wyższa Izba Parlamentu NRF) opowiedziała się stosunkiem głosów 6 do 5 za przyjęciem ustawy ratyfikacyjnej do układu o podstawach stosunków między NRF i NRD.

Obrađująca równocześnie Komisja Spraw Zagranicznych Bundesratu zaopiniowała jednomyślnie projekt ustawy w sprawie przystąpienia NRF do ONZ. (PAP)

Dla budowlanych

Hotele robotnicze w wieżowcach

Coraz lepsze warunki bytowe zapewnia się w Poznaniu pracownikom budowlanym. Obecnie przy ul. Grunwaldzkiej powstaje zespół hoteli i botniczych na prawie 1200 miejsc. Inwestorem tych obiektów, które buduje załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, jest Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa.

Za rok rozpocznie się budowa podobnego kompleksu hoteli robotniczych, także dla wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych, podległych Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego — Zachód we Wrocławiu.

Z założeń wynika, że przy ul. Wilczak na ten cel wybudowane będą 3 wieżowce dla około 1100 pracowników. Dla spraw niejszej realizacji tego zamierzenia postawi się je z wielkich płyt. Układ wewnętrzny budynków zbliżony będzie do rozwiązań domów mieszkalnych. Przy zespole powstanie także stołówka, ośrodek szkoleniowy klub — kawiarnia, biblioteka itp. Niektóre z tych so cjalnych placówek służących będą również obojętnym mieszkańcom.

Generalnym wykonawcą są już pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, (a)

Obchody w NRD

W 28 rocznicę wyzwolenia obozu oświęcimskiego

W piątek 26 bm. w stolicy NRD Berlinie odbył się „wieczór pamięci” ku czci 4 milionów ofiar b. hitlerowskiego obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka.

Obchody zorganizował w 28 rocznicę wyzwolenia obozu Berliński Polski Ośrodek Informacji i Kultury przy współpracy Narodowego Komitetu Oświęcimskiego NRD. (PAP)

KRONIKA DNIA

Obiekty satelitarne w służbie geodezji

26 bm. rozpoczęły się w Krakowie dwudniowe ogólnopolskie obrady seminarium geodezji satelitarnej, zorganizowane dla uczczenia 500 rocznicy urodzin M. Kopernika.

Tematem obrad są problemy związane z wykorzystaniem satelitów i samolotów osiągających duże wysokości do dokładnych pomiarów odległości na ziemi oraz wykrywania ziemskich zasobów surowców kopalnych. Prace tego typu prowadzi m. in. naukowcy krakowskiej i poznańskiej, ci ostatni prowadzą także badania praktyczne. (PAP)

Drugi tygodnik Kalisza

26 bm. ukazał się w Kaliszu pierwszy numer tygodnika „Kaliński Włóknarz” — organ samorządu robotniczego kaliskich zakładów przemysłu lekkiego.

W pierwszym numerze czytamy m. in. o budowie nowoczesnego ośrodka wczasowego w Dąbówku, budowanego dla pracowników Zakładu Przemysłu Jedwabniczego „Włóknar”; o otwarciu obiektu przebudowanego na czerwiec br. Rubryka sportowa zawiera m. in. informacje o Klubie Sportowym „Włóknarz”, który w 1975 roku obchodziłby 50-lecie swego istnienia. (Wf)

Dyplomy uznania MSZ

Za propagowanie polskiej kultury za granicą

26 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia polskim twórcom, artystom oraz zespołom artystycznym przyznanych przez MSZ dyplomów uznania za wybitne osiągnięcia w propagowaniu polskiej kultury za granicą w 1972 r.

Dyplomy przyznano: Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, Krzysztofowi Pendereckiemu, Wojciechowi Żukrowskiemu, Andrzejowi Wajdzie, Stanisławowi Mikulskiemu, a także Centralnemu Zespołowi Artystycznemu Wojska Polskiego pod kierownictwem płk. Jerzego Nowakowskiego oraz zespołowi Teatru Pantomimy Wrocławskiej pod kierownictwem Henryka Tomaszewskiego.

Wręczając dyplomy, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przypomniał, że w roku ubiegłym Polska rozwijała kontakty kulturalne i artystyczne z około 80 krajami wszystkich kontynentów. Wielki wkład w dzieło przenikania wartości naszej kultury

do kultury światowej i kształtowania współczesnego obrazu Polski mają twórcy i artyści.

W uroczystości wręczenia dyplomów uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek oraz przedstawiciele środowisk twórczych. (PAP)

POFICJALNIE

Jeszcze nie czas

Na ogół pisarzom, którzy przeszli do historii literatury, miasta, będące miejscami ich urodzenia stawiają pomniki. Do wyjątków należy Heinrich Heine klasyfikowany wśród poetów niemieckich na drugim miejscu po Goethe. Jego mia sto urodzenia — Duesseldorf (obecnie stolica zachodniemieckiej Nadrenii Północnej — Westfalii) do dzisiaj nie zdobyło się na pomnik, chociaż aku rat niedawno nadarzała się ko lejna ku temu sposobność: 175 rocznica urodzin Heinego.

Pierwszy raz z inicjatywą wzniesienia w Duesseldorfie pomnika Heinemu wystąpiono w roku 1887. Wtedy sprzeciwili się temu cesarz Wilhelm II i inni reakcyjniści, bo Heine był przecież tym poetą, który, zajmując się istotnymi konfliktami swej epoki, zwracał się w swoich utworach przeciwko pruskiemu despotyzmowi, a po nadto sympatyzował z ideami rewolucji francuskiej... Później Hitler wyklął imię Heinego, je go dzieła zostały zakazane i spalone; bo Heine był przecież przeciwnikiem rządów autorytarynych i „niearyjskim”... Teraz znowu, kiedy chodziło na wet nie o wystawienie pomnika lecz o nadanie imienia Heinego duesseldorfskiemu uniwersytetowi — znaleźli się w Niemieckiej Republice Federalnej wpływowi ludzie, których argumenty — że byłoby to „anachronizm” i „szarlataneria” — poskutkowały. Do nadania imienia Heinemu uniwersytetowi nie doszło, w czym swój walny udział ma minister oświaty i nauki Nadrenii Północnej — Westfalii, który uznał się w tej sprawie za... niekompetentnego.

Najtrafniej skomentował tę sytuację pisarz Martin Walser w żartobliwym telegramie do Heinego: „Przyjazd nie wskazany — zostań gdzie jesteś. Jeszcze nie czas. Demokracja zablokowana”. (rel)

HUMOR I SATYRA

... — ale mój tatuś ma za to więcej, muskułów w brzuchu niż twój...!

Odziesiąty serwis informacyjny pracowniczy Zbyszek Kruszona

GŁOS WIELKOPOLSKI
27.12.1972 Nr 23 (999)

Uznanie zobowiązuje

Region pleszewski ma powody do dumy. Znalazł się w trójce powiatów wielkopolskich, zaliczonych do grona najlepszych w kraju „udziałowców banku 20 miliardów”. Z tego tytułu otrzymał specjalny dyplom, podpisany przez I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów.

Zaszczyt to wielki, ale zarazem zobowiązujący — co znalazło swój wyraz na odbytej ostatnio powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Pleszewie. Ton i treść dyskusji świadczyły wyraźnie, że aktywność partyjnego powiatu, doceniając w pełni znaczenie zaszczytnego wyróżnienia, traktuje je jako zobowiązanie do dalszych wysiłków i jeszcze lepszych wyników. Taką opinię wyłożył przysługującą się wypowiedziom, w których znacznie mniej miejsca poświęcano dotychczasowym sukcesom niż problemom trudnym, nie w pełni jeszcze opanowanym, których rozwiązanie zapewniłoby osiągnięcie dalszego przyspieszenia gospodarczego rozwoju.

O dotychczasowym dorobku mówiono, oczywiście, także, ale głównie po to, by szukać dróg dalszego postępu.

W ciągu minionych dwóch lat pleszewski przemysł kluczowy zwiększył swą produkcję o 20,8 procent, a terenowy na wet o 31, w obu wypadkach przekraczając znacznie planowane zadania zarówno w produkcji dla kraju jak i w eksporcie. Absolutną rekordzistką okazała się Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, która w ubiegłym roku swój plan eksportu wykonała w 351 procentach. Jej siostra zrobiła furorę na rynkach zachodnio-europejskich. Warto dodać, że wzrost produkcji przemysłowej w ponad 60 procentach wynikał ze zwiększonej wydajności pracy.

Dotychczasowe, dobre efekty przemysłu pleszewskiego wcale nie oznaczają jeszcze szczytu jego możliwości; np. produkcja eksportowa wzrosnąć ma w bieżącym roku o dalsze 34,8 procent. Aktyw partyjny widzi nadto szanse dalszego rozwoju potencjału produkcyjnego drogą wykorzystania istniejących jeszcze rezerw. Na czym one polegają?

Otóż podstawowym problemem wymagającym rozwiązania jest niedobór kadr. Wiele można też osiągnąć przez

usprawnienie organizacji i podniesienie dyscypliny pracy.

W 1972 roku zaobserwowano wzrost liczby nadgodzin; w zakładach przemysłu kluczowego sięgał on 71,5 procent. Nie zmalała przy tym wcale liczba godzin nie przepracowanych. Likwidacja, przynajmniej częściowa, tych negatywnych zjawisk jest możliwa, choć nie będzie wcale łatwa. Pleszew odczuwa bowiem dotkliwy niedostatek siły roboczej i to nie tylko w przemyśle, ale także w transporcie, usługach i innych dziedzinach gospodarki. Niedobór dotyczy jednak tylko mężczyzn, natomiast odwrotna sytuacja panuje na rynku pracy dla kobiet. Myśli się nawet o stworzeniu specjalnie dla nich nowych miejsc pracy drogą np. uruchomienia fabryki cukierków.

W tej sytuacji sposób rozwiązania „zatrudnieniowego węzła gordyjskiego” nasuwa się sam. Przeciwnie, w przemyśle, także maszynowym, istnieje wiele funkcji i stanowisk, na których kobiety mogą z powodzeniem i bez szkody dla zdrowia zastąpić mężczyzn. Trzeba im tylko stworzyć możliwości nauczania się zawodu. Problem ten został dostrzeżony i w pełni doceniony w dyskusji na partyjnej konferencji powiatu pleszewskiego, również wtedy, gdy mówiono o sprawach oświaty, o planach i perspektywach rozwoju pleszewskiego szkolnictwa oraz jego ukierunkowaniu zgodnym z rzeczywistymi potrzebami regionu.

Mimo więc dotychczasowych trudności kadrowych, już w bieżącym roku przewiduje się podniesienie stopnia zmianowości, który np. w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek wyrażać się ma wskaźnikiem 1,4, w Pleszewskiej Fabryce Aparatury Przemysłu Spożywczego — 1,5, w Fabryce Obuwia i Galanterii Przemysłu Terenowego — 1,8, a w Fabryce Wyrobów Papierowych — nawet 2,15.

Odrębną grupę pleszewskich problemów stanowią sprawy rolnictwa, notującego zresztą na swym koncie również dobre wyniki, stawiające powiat pleszewski w czołówce wojewódzkiej. W zbiorach 4 zbóż osiągnięto wydajność 30 q z hektara, przekraczając plany roczne o 18 procent i uzyskując wyniki o 2 procent lepsze od przewidywanych na koniec pięcioletnia. Plany przekroczo-

no także w pogłowie bydła i trzody.

Pomimo to i w rolnictwie, które w ubiegłorocznym 118 milionowym wkładzie powiatu do „banku 20 miliardów” miało udział sięgający 62 milionów złotych, Pleszewskie nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa. Przewiduje się zwiększenie zbiorów 4 zbóż w tym roku o 0,2 q z ha, a w następnym o dalsze 5 procent, i nie ma w tym chyba przesady nęgo optymizmu. Także w produkcji zwierzęcej dostrzeżono możliwości dalszego rozwoju — w bydło o 4 procent, a w trzodzie o 6 procent.

Jaką drogą zamierza się to osiągnąć? Gdzie tkwią rezerwy — Jest ich jeszcze sporo. M.in. w 1972 roku przekazano sektorowi uspołecznionemu i zagospodarowano 1092 ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, ale na zagospodarowanie czekają już dalsze ponad 2 tysiące. Lepsze wykorzystanie każdego hektara ziemi, intensywniejsze stosowanie nawozów mineralnych, odpowiedni dobór upraw m.in. zwiększenie o 20 procent jęczmienia jarego, a o 6 procent pszenicy to podstawowe i bezpośrednie drogi uzyskania większych efektów.

Inny kierunek działania wyzwalający znaczne rezerwy, to zapewnienie lepszej obsługi wsi. Odciążenie rolników od czasochłonnych i odrywających ich od normalnej pracy produkcyjnej czynności jest nad wyraz opłacalne. Stąd też wiele uwagi poświęca się w powiecie pleszewskim usprawnieniu handlu i transportu, lepszemu zaopatrzeniu wsi w nawozy i środki chemiczne, w części zamienne do maszyn i materiały budowlane, podniesieniu jakości pasz, usprawnieniu odbioru produktów rolnych i skupu żywności.

Dorobek minionych dwóch lat i widoczny na każdym kroku wzrost tempa rozwoju gospodarczego przekonały społeczeństwo pleszewskie, że rzetelna praca „po nowemu” daje efekty. Wyrazem zaangażowania społecznego mieszkańców Ziemi Pleszewskiej niech będzie fakt, że mimo napiętych tegorocznych planów produkcyjnych zadeklarowali oni już nowe czyny społeczne wartości ponad 5 milionów złotych.

WITOLD de MEZER



Nowy film Różewiczów

Spółka Tadeusz i Stanisław Różewiczowie, których pamiętamy z filmu „Piekło i Niebo”, pracuje obecnie nad nowym filmem, zapowiadającym podobnie jak poprzedni jako „smutna komedia”. Film nosi tytuł „Drzwi w murze” i przedstawia historię romansu Wiktora, dramaturga „o ustalonej reputacji” z młodą właścicielką mieszkania na Wybrzeżu.

Na zdjęciu: [od lewej] Zbigniew Zapasiewicz, Jerzy Radziwiłowicz, który w filmie gra fotografa oraz reżyser Stanisław Różewicz w łódzkiej Wytwórni Filmowej, gdzie kręcone są zdjęcia atelierowe.

CAF — fot. Zbraniecki

Kombajn i kolorowy telewizor

Zarysowuje się obecnie możliwość wprowadzenia w gospodarstwach indywidualnych wąskiej specjalizacji. To właśnie stwarza warunki mechanizacji indywidualnych gospodarstw na większą skalę. Sam jestem młodym rolnikiem i bardzo mnie te sprawy interesują. Uważam, że dużo większy efekt da mechanizacja wówczas, gdy wybudujemy i zmechanizujemy np. jeden budynek na jeden rodzaj zwierząt, zwiększając równocześnie ich liczbę.

Do wprowadzania mechanizacji zmuszać nas będzie również zmniejszająca się liczba rąk do pracy w gospodarstwach. Szanse całkowitego zmechanizowania prac polowych i gospodarczych będą miały gospodarstwa większe. Małe natomiast powinny tworzyć grupy kooperantów i wspólnymi siłami budować i mechanizować budynki do hodowli trzody czy bydła.

Wyobrażam sobie np. mechanizację gospodarstwa o obszarze około 20 ha, specjalizującego się w chowie trzody chlewnej. Produkcja chlewni wynosi około 400 tuczników rocznie. Gospodarstwo takie powinno posiadać ciągnik „Ursus” C-330 z kompletem narzędzi: plugów, kultywatorów, bron, siewników, rozrzuśników itp.

Hodowla wymagałaby dużego obszaru uprawy ziemniaków. Konieczny byłby beczkownik do rozlewu gnojówki oraz elektryczny ładowacz do obornika. Sprzęt zbóż i ziemniaków

odbywać się będzie w tym gospodarstwie kombajnami, w które będą już wyposażone międzykółkowe bazy maszynowe.

Gospodarstwo musiałoby koniecznie posiadać wodę bieżącą. Swiniarnia byłaby wybudowana według systemu duńskiego. Dwa rzędy kójców, a między nimi biegałby korytarz paszowy, po drugich stronach kójców korytarze gnojowe. Zadawanie pasz odbywa się przez automaty do każdego kójca. W każdym kójcu zamontowane automatyczne poidła, z których świnię korzystają do woli. Usuwą się obornik za pomocą szufli mechanicznej na wózek kolejki.



Właściwy mikroklimat i wentylację w budynku zapewniają wentylatory elektryczne. Poddasze użytkowe przeznaczone jest na magazynowanie ściółki i pasz. Paszarnia przylega bezpośrednio do stodoły, w której w jednym zasięgu znajduje się zmagazynowany susz ziemniaczany. W paszarni znajdować się będzie uniwersalny rozdrabniacz do pasz oraz mechaniczny mieszalnik do pasz suchych połączony rurami z automatem do dawkowania pasz. W pozostałej części stodoły zmagazynowana jest ściółka. W końcu budynku znajduje się waga dla zwierząt. Ładowanie słomy i pasz na poddasze odbywa się za pomocą dmuchaw.

Wyobrażam sobie też wielkie mieszkanie przyszłości. Jest to budynek piętrowy bądź parterowy, podpiwniczony, w którym również nie zabraknie małej mechanizacji ułatwiającej pracę pani domu. W piwnicy znajdować się będą: kotłownia centralnego ogrzewania, magazyn opału, garaż na samochód oraz pralnia wyposażona w automatyczną pralkę.

Nowoczesna kuchnia wyposażona byłaby w kuchenkę gazową bądź elektryczną z termoregulacją. W kuchni powinny się też znaleźć: lodówka, wieloczynnościowy robot kuchenny i inne drobiazgi ułatwiające pracę gospodyni. W nowoczesnym użyciu będą fraterki, odkurzacze, suszarki itp. W mieszkaniu będzie nowoczesne urządzenie łazienka z ciepłą i zimną wodą oraz natryskiem. W kuchni i pokojach — nowoczesne meble. Całości dopełni kolorowy telewizor, przy którym rodzina spędzać będzie wolny czas po pracy.

W gospodarstwie znajdować się będzie garaż na ciągnik i warsztat naprawczy, wyposażony w podstawowe narzędzia i urządzenia do małych remontów maszyn i narzędzi. Magazyn paliw i smarów dopełni kompletny budynek. Całość gospodarstwa ogrodziłbym pięknym żywopłotem.

Dostarczaniem środków produkcji do gospodarstwa: nawozów, pasz, węgla, oraz odbiorem wyprodukowanych produktów, powinien się zajmować specjalne kolumny transportowe gminnych spółdzielni. Przy wysokim stopniu specjalizacji rolnik będzie musiał mieć wykształcenie co najmniej średnie.

Czy do realizacji mojej wizji dojdzie — pokażą najbliższe lata. Zależać to będzie od dalszej, pomyślnie dla rolnictwa polityki partii i rządu oraz wielkiego zaangażowania i świadomości szerokich kręgów rolników indywidualnych.

Czesław Regulski, Stęgosz, pow. Jarocin

W GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 23 (8985) 1 I 1973

ZBYSZEK KRUSZONA

Z Chórem Kurczewskiego w NRF (3)

A JEDNAK Z TARCZĄ

społu — znalazła swe potwierdzenie...

W wielu kontaktach z ludźmi różnych zawodów i stanowisk dawało się odczuć rzeczywiste zaciekawienie tym, jaka jest Polska, jacy są Polacy, jakie są ich obyczaje. Nie była to wprawdzie ciekawość z rzędu tych, z jaką ogląda się niespotykany, rzadki okaz pterodaktyla (w końcu przesadą byłoby twierdzić, że mieszkańcy NRF wiedzą o Polsce tyle, co o sytuacji na Sumatrze). Niemniej przybiegała ona niekiedy doś „oryginalne” formy, świadczące o tym, że — co tu ukrywać — na każdym niemal kroku śledzone są nasze reakcje, nasze zachowanie.

Pani z kiosku

Krótko po przyjeździe do Hannoweru wybrałem się po pocztówki. Zachęcił nas, mnie i mego przyjaciela, jeden z kiosków. Początkowo sprzedawczyni, starsza niewiasta, nie zorientowała się, iż ma do czynienia z obcokrajowcami. Dopiero po chwili, posłyszawszy kilka polskich zdań, powiedziała:

— Panowie z Polski? Z chóru, który u nas gości? Nie zaprzeczylem.

— Wasi chłopcy byli już moimi klientami. Są bardzo sympatyczni.

— Podziękowałem za komplement i — jako, że wybór

pocztówek nie był najprzedszy — zaryzykowałem pytanie:

— Może by w takim razie coś dla stałych klientów? Natchmiał znalazło się coś w lepszym wyborze. Kupiliśmy 15 kartek, wszakże od szerszego kilkadziesiąt metrów, zorientowaliśmy się, iż zapłaćciliśmy o 30 pfennigów za mało. Wróciliśmy. Twarz sprzedawczyni wyrażała pewne zaskoczenie.

— Tak, wiedziałam o tym, ale ponieważ jesteście naszymi, a więc i moimi gośćmi, chcę ofiarować wam dwie widokówki bezpłatnie. Chciałam też przekonać się, czy spoczęliście moją pomyłkę. Wróćcie. Przepraszam — dodała...

Niech pan napisze...

Wśród wielu powtarzających się pytań notowałem i takie: „Jak wam się podoba?” „Jesteście zadowoleni?” itp. Nasi gospodarze dokładają szereg starań, aby utrzymać nam pobyt, aby ułatwić wymagające niemałego wysiłku tournée. Cieszyły ich nasze słowa uznania, pochwały. Pan H. A., kierownik młodzieżowego schroniska w Northheim, w którym znaleźliśmy niezwykle serdeczną i miłą gościnę (czego, niestety, nie można np. powiedzieć o podobnym lokum w Duisburgu), po prośbie przy pożegnaniu:

— Niech pan o tym napisać. Niech wszyscy wiedzą, jak Northheim przyjmowało chór z Poznania.

Z przyjemnością czynię za to doś jego prośbie.

Temat numer 1

Rzecz jasna — tematem nr 1 naszych rozmów i dyskusji była sprawa początków normalizacji między Polską a Niemiec Republiką Federalną. Charakterystycznym dla mnie punktem w tych rozmowach był fakt, iż chociaż wprawdzie przedstawiciele starszego pokolenia nie zamierzają uchylać się od działania na rzecz procesu normalizacji, to jednak głównie stawia się tu na młodych. Do tego kręgu z pewnością zaliczyć trzeba działacza SPD, nadburmistrza Hannoweru — najmłodszego wśród burmistrzów NRF — 28-letniego Herberta Schmalstiegę.

Zarówno podczas przyjęcia chóru w Radzie Miejskiej, jak i późniejszych moich kontaktów z panem Schmalstiegę miałem okazję przekonać, że konsekwentna realizacja kierunku działania, który on i jemu podobni obrali, stwarza realną szansę, iż układ o podstawach normalizacji stosunków między naszymi krajami nie pozostanie tylko martwą literą prawa międzynarodowego.

— Nie możemy zapominać o przeszłości — stwierdził H.

Schmalstieg. Wszakże nie ona będzie generalnie wyznaczać sens przyszłego działania. Nad szedł czas wielkiej odnowy. Odnowy obywatelskiej koniecznej i pożądaną przez zdecydowaną większość społeczeństwa NRF. Dalsza, systematyczna poprawa stosunków między naszymi krajami, jest także jedną z gwarancji utrzymania pokoju w Europie. Chcemy rozwijać i potęgować nasze kontakty w najprzeróżniejszych dziedzinach. Dlatego też Rada Miejska Hannoweru czyni starania, zmierzające do bliższego powiązania targowych miast: waszego i naszego. Również wasza wizyta jest jednym z elementów zacieśniania dobrosąsiedzkich kontaktów między naszymi krajami. Tym więcej cieszy mnie fakt, iż to, co zaprezentowaliście hannowerskiej publiczności spotkało się z niekłamany uznaniem. Jestem przekonany, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie...

Od siebie mogę tylko jedynie dodać, że chór otrzymał zaproszenie na rok bieżący do Hannoweru i Wiesbaden. Kartki zaś i listy z podziękowaniami oraz gratulacjami, które zaczęły nadchodzić do naszej siedziby, jeszcze przed powrotem zespołu do kraju — są chyba kolejnym świadectwem tego, że dobrze wypełniliśmy swoje zadanie.

— Jak wracacie? — zagadnął jeden z celników na przejściu w Świecku — na tarczy czy z tarczą?

Z tarczą. Choć przede wszystkim zadowolony — odparłem.

— Nie możemy zapominać o przeszłości — stwierdził H.

ZBYSZEK KRUSZONA

Służbowo ale czy koniecznie?

Dokończenie ze str. 1

pracy, stanowiły zdecydowaną mniejszość podróży. Byli tacy, dla których spędzenie kilku dni w mieście poza miejscem stałego zatrudnienia jest chlebem powszednim — tego wymaga charakter ich pracy. Na przykład pracownicy Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu podróżą do stolicy rozpoczynają 10-dniowy objazd kilku regionów kraju.

Wśród podróży, udających się „Warta” do Poznania, stosunek osób delegowanych do jadących prywatnie był podobny jak w „Lechu”, z tym, że ogółem pasażerów w kierunku Poznania było o połowę mniej. Opinie warszawiaków, jadących do naszego miasta — z reguły na kontrolę podległych jednostek oraz nadzory techniczne, ale także na seminaria naukowe i narady produkcyjne — były zbliżone z wypowiedziami podróżujących służbowo „Lechem” do stolicy. Jeden z pasażerów „Warty” mający przeprowadzić w poznańskim przedsiębiorstwie kontrolę techniczną stwierdził, że gdyby wykonywanie robót podległych zakładów było prawidłowe, to jego przyjazd byłby zbędny. Inny natomiast, mimo wystarczającej korespondencji i rozmów telefonicznych z placówką wydawniczą w Poznaniu, zmuszony był przybyć do naszego miasta, chociaż sam uważał to za niekonieczne.

Podsumowując nasz sondaż poprosiliśmy również o wypowiedź rewizora PKP Antoniego Kubiaka oraz konduktorki obu pociągów. Wbrew optymistycznym ocenom większości pasażerów jakoby liczba wyjazdów służbowych zmalała, pracownicy kolei nie potwierdzają obniżenia frekwencji na tej trasie, podkreślając szczególnie nasilenie ruchu w poniedziałki, czwartki i piątki.

Naszym zdaniem wynika to z faktu, że wiele poznańskich przedsiębiorstw i instytucji nieprawidłowo podeszło do intencji zarządzenia premiera, przytoczonego na wstępie, tylko przesuwając wyjazdy służbowe na wyznaczone dni w tygodniu, zamiast zdecydowane go ich ograniczenia.

(br—kad)

Prawdziwą satysfakcję sprawiają książki o dużej randze artystycznej, spod pióra autorów związanych z poznańskim środowiskiem. Ostatnio dwie takie pozycje wydało pracujące co raz wydawnictwo Wydawnictwo Poznańskie.

Feliks Fornalczyk, krytyk i eseista, opublikował połączony tom „Hardy linik wioskowy”, studium o Kondratowiczu-Syromkomi. Jest to pierwszy bodaj, tak pełny i nowoczesny studium nad twórczością poety, w którego dziełach dominowały rozkochanie w ludowości i oddanie tradycji narodowej. („Głos” szerzej pisał o tej książce w numerze z 16 i br. — dop. redakcji). Dla czytelnika wielkopolskiego szczególnie interesujący będzie rozdział, w którym Fornalczyk wydobyl wcale niebiałe związki Syromkomi z Wielkopolską, jego doznania w trakcie pobytu na tej ziemi, refleksje późniejsze w twórczości.

A teraz literatura piękna, nowa powieść Jerzego Mańkowskiego — „Anna w moim życiu”, na pewno dalszy krok naprzód w rozwoju talentu autora „Najpiękniej umiera gałąź”. Mańkowski w swej powieści cofa się do pierwszych dni wolności, gdy uwolnieni z obozu koncentracyjnego wracają do domów, potem zaś przenosi swych bohaterów na Nadodrę, w kłopotliwy odradzający się życia, w gmatwaną dobrą i złą, uciążliwą i ocalającą własną godność. Nie czas zresztą decyduje, nawet fabuła utworu, zresztą żywa, dobrze dynamizowana, staje się w końcu pretekstem. Autorowi zależy na ukazaniu nurtujących go problemów moralnych, wagi układów między ludzkich, zwykłych uczuć, które ostatecznie kwalifikują charakter człowieka. Tym razem dla autora staje się czymś zasadniczym sprawa wierności w uczuciach, ukazanie miłości jako wartości trwałej, nadzającej nad czasem i rozłąką, nad bólem i tęsknotą. I o ile nawet do pewnych wątków fabularnych można mieć obiekcje (np. obsesja leku czwórki byłych więźniów — przyjaciół przed konsekwencjami, że grali w obozowej orkiestrze, do czego ich zmuszono, wydaje mi się, nieco naciągana, choć — inna sprawa — motyw obsesji ludzkich po wojnie byłby niesłychanie złożony i różnorodny), to gama psychologiczna ukazana przez Mańkowskiego, złożona i wielo-

O pieśni i uczuciach

warstwowa, przynosi autorowi chlubę. Czas dzisiejszy snobuje się na ukrywanie albo odrzekanie się zgola uczuć. Mańkowski twierdzi, że słuszenie temu się przeciwstawia: uczucia są tą jedyną siłą, która pozwala znieść najwięcej i która pozwala „achować” w sobie godność ludzką.

Ukazało się nowe, czwarte wydanie głośnej przed wojną powieści zmarłego niedawno Michała Choromańskiego — „Zazdrość i medycyna”. Na ogół w wąskich ramach tego przeglądu nie

Z książką na ty

mam zwyczaj mówić o wznoszących, tutaj wszakże jednemu z najciekawszych pisarzy starszego pokolenia, aktywnego twórczo do ostatnich chwil życia, należy zarezerwować nieco miejsca. Pierwsze wydanie powieści ukazało się w roku 1933. Książka ciekawi do dziś, i znajduje zwolenników wszędzie nie tylko wśród starszych pokoleń. Co jeszcze znamienne, że można w odniesieniu do ostatnich pozycji mówić o większej sprawności warsztatowej, o pogłębionej skali przemysłu, ale zarazem należy przyznać Choromańskiemu wierność wobec doświadczeń, o pierwotnej powieści („Biali bracia”) po ostatnią, wierność własnej wizji świata, własnemu stylowi, własnej zadumie nad ludzkim losem, takiej samej ironii i podobnej nutki gorzkości. Miałoby to być Choromańskim po świecie, ale on ciągle całym sobą żył w kraju, tropił go w emigracyjnych środowiskach, w historii, w tęsknotach, w nadziei powrotu aż po chwilę, gdy nadzieję tę wreszcie zrealizował. Związał się jeszcze na emigracji z Wydawnictwem Poznańskim i do końca pozostał mu wierny. Myślę, czy nie tej oficyjnie przypadnie rola zadbania o edycję jeżeli nie zebranych, to przynajmniej wybranych dzieł dużego kłosa pisarza.

I jeszcze nieco o nowych pozycjach z tak pięknie kontynuowanej przez oficyję poznańską serii dzieł pisarzy skandynawskich. Bardzo mi trafiła do gustu powieść norweskiego pisarza Mikkiela Fonhusa — „Wilki” (w przekładzie Teresy Jęglewicz. Akcja rozgrywa się w Laponii, a

bohaterami są wilki i reny rzucone na łoża śnieżnej rozpaczy. Męska, piękna to książka, gdzie nie ma naiwnych prób antropomorfizacji, gdzie zwierzęta są zwierzętami, gdzie walka wilków o byt, tak że i z ludźmi jest walka dwóch odrębnych gatunków, rządzących się swymi prawami, przeciwstawiającymi sobie różne wartości. W tej opowieści, pełnej symboliki z przyrodą, niezależnie od surowości opisu, żywa jest nuta liryczna, bardzo zarazem humanistyczna.

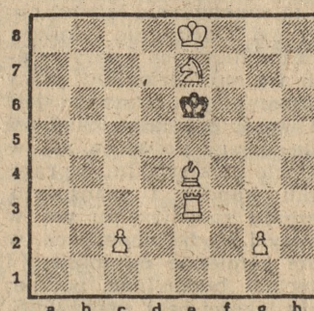
Literaturę fińską natomiast prezentuje znany już polskiemu czytelnikowi Mika Waltari w powieści „Obcy przyszedł na farmę” (przekład Barbary Iwickiej). I to powieść o wielkich mocnych uczuciach, miłości i nienawiści, o pragnieniach i niespełnieniach. Też książka mocna i twarda, cechami typowymi dla skandynawskiej literatury.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Diagram nr 64

(W. Pauli, „Chess Amateur”, 1920 r.).



Pomimo na pozór symetrycznego układu bierki na szachownicy. Istota przedstawionego wyżej problemu polega właśnie na asymetrii rozwiązania. Jakże ono jest?

Rozwiązanie pięciokrochówki (p. diagram nr 64): 1.Sg6 Kd6 2. Wb3 Kc7 3.Kc7 Kc8 4.Sa7+ Kc7 5.Wb7X. 2...Kc6 3.Wd3 Kf6 4.Wg3 Kc6 5.Wg6X. 2...Kc5 3.Kd7 Kc4 4.Gd3+ Kd5 5.Wb5X. Natomiast nie daje rozwiązania symetryczny ciąg 1.Sg6? bo 1...Kf6 2.Wb3 Kc7 3.Kc7 Kc8 i skoczek nie zamataje.

Sport-sport

Francuz Andruet zwycięzcą w Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1

uplasował się Fin Hannu Mikkola i Jim Porter na Fordzie Escorcie, którzy po 7 odcięgach specjalnych mieli czas gorszy od zwycięzcy o 2 min. 25 sek.

Dramatyczna pogoń Malinena na Fordzie nie dała rezultatu. Na Col de Turini, który kierowcy przejeżdżali 3-krotnie w czasie wyścigu, Makinen osiągnął czas 21.25 w przedziale czasu na Renault o 4 sek., Mikkola o 15 sek. i Andrueta o 21 sek. Andersson był gorszy o

55 sek. Wycofali się w międzyczasie kolejne dwa samochody.

Na mecie rajdu wjechały 3 polskie załogi. Zaledwie 15 sek. dzieliło trzecią z polskich załóg od wypadnięcia z rajdu. Polskie wozy zameldowały się w parku maszyn bez śladów awarii.

Oto oficjalne wyniki 42 Rajdu Monte Carlo:

1. Andruet — Petit (Francja), Alpine Renault 5.42.04.

2. Andersson, (Szwecja) — Todt (Francja), Alpine Renault 5.42.30.

3. Nicolas — Vial, (Francja), Alpine Renault, 5.43.38.

4. Mikkola, (Finlandia), — Porter (W. Bryt.), Ford Escort 5.44.29.

5. Therier — Callewaert, (Francja), Alpine Renault 5.46.01.

6. Plot — Marnet, (Francja), Alpine Renault, 5.46.02.

7. Pinto — Bernacchini, (Włochy), Fiat 124, 5.52.14.

8. Hallstrom — Billstram, (Szwecja), Lancia Fulvia 5.52.15.

9. Fall — Wood, (W. Bryt.), Datsun 240Z, 5.55.47.

10. Darniche — Mahe, (Francja), Alpine Renault, 5.57.8

Najlepszą z polskich załóg Robert Mucha — Ryszard Zyszkowski na „Fiacie 125p” z silnikiem 1500 ccm o mocy 125 KM sklasyfikowana została na 35 miejscu z czasem 7.14.57.

Jadąc na BMW załoga Adam Smorawiński — Andrzej Zembruński zajęła 39 miejsce z czasem 7.39.12, a para Marian Bień i Janusz Wojtyna, którzy jechali w rajdzie na „Polskim Fiacie 125p” — 1500 ccm z silnikiem o mocy 105 KM znaleźli się na 41 miejscu z czasem 8.17.38 min.

W „Pucharze Pań” zwyciężyła załoga Sylwia Osterberg — Ingall Ednering. W grupie pierwszej (samochody seryjne) triumfowali Larousse — Delferier, w grupie drugiej (samochodów seryjnych z dozwolonymi przeróbkami) Mikkola — Porter, w grupie trzeciej Henry — Thiry i w grupie czwartej zwycięzcą rajdu — Andruet — Petit.

(ok)

dalekopisem

BOBAK DZIESIĄTY W GSTAAD

W Gstaad odbył się w piątek trzeci z czterech konkursów szwajcarskiego tournée, w którym uczestniczą również Polacy. W zawodach tych doskonale spisyuje się Fin Tauno Kaeyhko, który odniósł trzecie zwycięstwo. W Gstaad za skoki długości 81 i 82 m uzyskał on notę 239,5 pkt. najlepszym z Polaków był w piątek Stanisław Bobak, który sklasyfikowany został na 10 miejscu.

MIEDZYNARODOWE TENISOWE MISTRZOSTWA NRF

W dalszym ciągu odbywają się w Bremie międzynarodowe, halowych mistrzostw NRF w tenisie, reprezentant Polski Fibak przegrał w 1/8 finału z Ulrichem (Dania) 6:4, 3:6, 2:6. W ćwierćfinale natomiast zakończył start w mistrzostwach Rybarczyk, który został pokonany przez Lloyd'a (W. Brytania) 6:3, 7:6. W piątek rozegrano również spotkanie 1/8 finału w grach mieszanych. Fibak, wraz z Schaar (NRF) pokonali parę norwesko-rumuńską Grindvold — Mursan 2:6, 6:3, 6:3.

KOSZYKARZE LEGII NA LITWIE

Koszykarze warszawskiej Legii przebywają na tournée po Litwie, które zapoczątkowali meczem z liderem I ligi ZSRR Żalgirisem Kowno. Mecz, po wyrównanym przebiegu, zakończył się nieznacznie zwycięstwem Żalgirisu 83:81 (41:37).

ZAWODY W OBERHOF

W Oberhof (NRD) rozpoczęły się w piątek międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych. Bieg na 15 km zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD — Grimmera, który uzyskał wynik 42.56,0 wygrywając z Finem Koivisto — 43.17,3 oraz swym rodakiem Kliesenem — 43.37,8.

Reprezentanci Polski — Gąsienica i Staszek spisywali się najlepiej zajmując 9 i 12 miejsca.

PIŁKARZE RUCHU JUŻ W KRAJU

W piątek przybyli do kraju piłkarze chorzowskiego Ruchu, kończąc 5-tygodniowe tournée po Ameryce Środkowej i Południowej. Chorzowianie rozegrali łącznie 7 spotkań, odnosząc 3 zwycięstwa i 4 mecze remisując. (ok)

Turniej piłki ręcznej

Wczoraj wieczorem w hali MTP nr 20 rozpoczął się VIII turniej w piłce ręcznej z okazji 28 rocznicy wyzwolenia Poznania. W grupie I: Pogoń Zabrze pokonała Energetykę Poznań — 20:15 (10:7), a w grupie II Poznań wygrała ze Stoczniowcem Gdańsk 21:11 (11:6).

Dzisiaj o godzinie 10 dalszy ciąg eliminacji. W gr. I Gwardia Koszalin spotka się z Pogonią Zabrze, a w gr. II Poznań z AZS Poznań. Natomiast wieczorem o godzinie 18 zmierzą się Gwardia z Energetykiem oraz Stoczniowiec z AZS-em. (ok)

Zaprzęgiem w 1973 roku

Powyższy tytuł wcale nie oznacza, że w bieżącym roku gremialnie będziemy się przesiadać do powozów zaprzęgniętych w cztery lub sześć pięknych rumaków. Pozostawiamy nadal przy koniach mechanizm, a oglądanie popisów „czwórek” czy „szóstek” traktujemy jako miłą dla oka rozrywkę. Niem jednak przedstawimy miłośnikom „czterech koni” plany sekcji zaprzęgi przy Polskim Związku Jeździeckim, kierowanej przez dyrektora Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie inż. Czesława Matulskiego, choćbyśmy powrócili do wydarzeń w 1972 roku, a w szczególności do XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Co prawda jeździeckie konkurencje zaprzęgów nie znalazły jeszcze uznania w oczach działaczy MKOl, i nie zostały włączone do oficjalnego programu igrzysk, ale dzięki staraniom prezesa Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej, którym jest książę Filip, małżonek królowej angielskiej, organizowano specjalny pokaz „czwórek” na stadionie olimpijskim, tuż przed rozpoczęciem uroczystości zamknięcia Igrzysk, a więc przy szczególnie wieloletnich trybunach, w obecności wszystkich najważniejszych ofiów.

Niestety polska TV nie transmitowała tego pokazu, ale — jak świadczy bezpośredni jego uczestnik — Zygmunt Szymborski z gnieźnieńskiego stadniny, który kierował polską czwórką, wywniósł, że bardzo okazała, na murawie stadionu olimpijskiego prezentowała się świetnie zaprzęgi: z Wegler — 2. Anglii, Szwajcarii, NRF i Polski

KTO Z KIM?

NIEDZIELA

Godz. 10 — Turniej Wyzwolenia w piłce ręcznej mężczyzn. Hala MTP nr 20.

Godz. 13 — Okręgowe mistrzostwa hokeja na trawie w hali. Hala MTP nr 20.

Godz. 17 — Okręgowe mistrzostwa seniorów w zapasach — styl klasyczny. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

— Bokserskie mistrzostwa Polski juniorów klubów gwardyjskich. Sala przy ul. Promiennej.

Godz. 18 — Turniej Wyzwolenia w piłce ręcznej mężczyzn. Hala MTP nr 20.

— Przemysław — Naprzód Jędrzejów. Mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

— Energetyk — AZS Lublin. Mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 19 — Lech — Pogoń Szczecin. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwałkowskiej.

Godz. 19.30 — Zjednoczeni — Polonia Bytom. Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.

— Bieg po zdrowie

W niedzielę w Poznaniu odbędą się kolejne zajęcia rekreacyjne, organizowane pod hasłem „bieg po zdrowie”. Zakładano Ognisko TKKF „Budowlani”, zaprasza wszystkich chętnych na godz. 10 na przystanek PTW „Tryton” przy ul. Piastowskiej 38.

PONIEDZIAŁEK

1 12.45 i 13.20 — TV Technikum Rolnicze — „Wiadomości wstępne” (cz. I i II); 16.40 — „Zwierzyniec” w programie film z serii: „Yakki Kwaki” oraz „Loony de Loop”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „W Instytucie Technologii Drewna”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Magazyn Postępy Techniczne”; 20.05 — Teatr TV: Aleksander Fredro — „Ciotunia”; 21.25 — „Publicystyka międzynarodowa”; 22.15 — „Pod Pegazem 73” — program muzyczny.

WTOREK

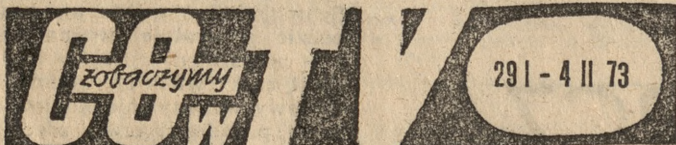
1 9 — „Chłopi” — film seryjny TVP. odc. X pt. „Śmierć Boriny” (kolor); 16.40 — Telewizja Młodych: 18.10 — Muzyka lub rozrywka; 18.25 — „Muzyka i praca”; 18.45 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 20.05 — „Daria” — cz. I radz. filmu fab. (kolor); 21.35 — „W rocznicę wyzwolenia”.

2 16.45 — „Zwierzyniec”; 17.30 — „Komputery, wydawnictwo polskiej mikroelektroniki”; 18 — „O kuracji medycznej” — program publicystyczny; 18.30 — „Sylwetka na dąb” — program poświęcony prof. Wandzie Chmielewskiej z PWSM w Katowicach; 18.45 — „Jeżyk ros.” — lekcja 17; 20.05 — „Indyjskie impresje” — program publ. (kolor); 20.35 — „Sceny pantomimiczne” — program TV NRD (kolor); 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — Scena Monodram: Kazimierz Brandys — „Listy do pani Z.”; 21.35 — „Znak, kod, sztywny” (Z pogranicza techniki i sztuki); 22.05 — „Sprechen sie deutsch” — jez. niemiecki — powt. lekcji 4; 22.30 — „Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.40 — Kino Wersji Oryginalnej — „Jacqueline Bawarska” — ostatni odc. z serii: „Słynne ucieczki”.

ŚRODA

1 9.25 i 20.25 — „Daria” cz. I i II radz. filmu fab. (kolor); 12.45 i 13.20 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: „Wiadomości wstępne” (cz. I i 2); 14 — Z cyklu: „Wybie ramy zawodów”; 16.40 — „Pleko, mo da i uroda”; 17.10 — Dla dzieci: „Pśv to pśv. a kotv. kotv.”; 17.40 — „Informacje. towary. propozycje”.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A 27 I 1973 Nr 23 (8995)



17.55 — „Łososłowcy z Władysławem” z cyklu: „Morskie spotkania”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Sam o sobie”; 20.05 — Studio 63: „Onowiesci mojej żony” Mirosława Żulawskiego — widowisko pt. „Poręczyki”; 21.50 — Z cyklu: „Artyści, którzy podziwiamy” — Bogna Sokorska.

2 16.50 — „Przegląd prasy naukowej” — wo-technicznej”; 17.05 — Świat w kamery naszych reporterów: „Gdzieś w Meksyku”; „Na spotkanie z nocą polarną”; 17.25 — „Za Odra, za Łabą” — program publ.; 17.55 — „Nike burzy” — film dok. poświęcony Stefanii Sempolowskiej; 18.25 — „IV Sonata na skrzypce i fortepian Grażyny Bacewicz” w wykonaniu Marii Stubińskiej — skrzypce i Barbary Halińskiej — fortepian; 18.45 — „Jez. franc.” — lekcja 35. cz. 1; 20.05 — „Telewariety” — program rozrywkowy TV Praha; 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — „Kocie ślady” — film TVP; 23.05 — „Jeżyk ros.” — powt. lekcji 17.

CZWARTEK

1 10 — „Daria” — cz. II radz. filmu fab. (kolor); 16.40 — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Gruby” odc. IV; 17.45 — „PKF”; 17.55 — „ZSRR — 50” — Gruzjańska SRR; 19.10 — Inauguracja TV Technikum Rolniczego — wypowiedź ministra Józefa Okuniewskiego; 20.05 — „Inspektor wydziału kryminalnego” — radz. film fab.; 21.35 — „Ra port z FSM”; 22.30 — „Groch ka pustą nana Tuwima”; Scenariusz — Jerzy Afanasiewicz.

2 16.45 — „Artyści spod Babeli Góry” (Krajobraz polski, kolor); 17.15 Kino Filmów Animowanych (kolor); 17.45 — „Kolorowe spotkania” (kolor); 18.15 — „Gustaw” — węg seryjny film animowany (kolor); 18.20 — „Nie nowe” — przed kamera Szymon Kobliński (kolor); 18.45 — „Jeżyk angielski w nauce i technice” —

lekcja 18; 20.05 — „Jugostawia” (kolor); 20.35 — Mikis Theodorakis — film rozrywkowy (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — „Pożądane zwane Anadą” — film fab. CSRS (kolor); 23.15 — „Jeżyk franc.” — powt. lekcji 35.

PIĄTEK

1 9.25 — „Inspektor wydziału kryminalnego” — radz. film fab.; 12.45 i 13.20 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: „Wskazówki metodyczne” — lekcja 1 i o godz. 13.20 — „Jeżyk polski” — lekcja 1; 16.40 — „Pora na Telefont”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.10 — „Turystyka i wypocinek”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Magazyn oświatowo-wychowawczy”; 20.05 — „Ostatni rok” — film dok. TV Radzieckiej odc. IV — ostatni; 21.15 — „Panorama tygodnia”; 21.55 — Teatr TV na święcie: „Romanetto” — wg Jakuba Arbesa — spektakl TV Czeskiej.

2 16.45 — „Magazyn studentki” — program publ.; 17.15 — „Zróbto” — film dok. francuskiej TV (kolor); 17.55 — TV Uniwersytet Po woszechny — TWP: „Drugi do Kopernika” — Heweliusz; 18.30 — „Slim John” — podstawowy kurs jez. ang.; 18.45 — „Recital Cariny Chiriac” — artystki rumuńskiej; 20.05 — „Wykonawca a muzyka współczesna” (Perspektywy muzyki); 20.45 — „Tarchomin” — program pop.-naukowy; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Targowisko próżności” — odc. I; 21.30 — „Słowna mała Becky” — seryjny film ang.; 22.10 — „Jeżyk angielski w nauce i technice” — powt. lekcji 18.

SOBOTA

1 8.15 i 20.15 — „Traper z Kentucky” — western (od 16 l.); 14.20 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: „Wskazówki metodyczne” — lekcja 1 i o godz. 14.55 — „Jeżyk polski” — lekcja 1; 15.30 — „Z koszar z poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkoła zawodowa”; 16.05 — „TV Informator Wydawni-

